

lisami swoimi nie ustawał w czci Marji oraz dodawał: „Tem prędzej możemy się spodziewać przywrócenia katolicyzmu w Niemczech im więcej ludzi przyłoży się do obrony czci należnej Matce N. i sprzysięże się w imię Jezusowe do wzmocnienia założonej Kongregacji. Niech się śmieją z tego heretycy, niech ganią małych wyznawców Chrystusa, że wyśpiewują Hosanna i Ave Maria, niech się dziwi nowy świat, że wskrzesza się we wszystkich stanach społeczeństwa nowym sposobem kult należny Marji. Mienię szczęśliwymi i godnymi osobnej chwały tych, którzy wraz z Tobą. Ojczy, pracują nad założeniem i rozszerzeniem tak świętego dzieła, chociaż walczą z niem wrogowie Marji, oszukani podstępami i zdradą starego węża, który sprzeciwia się przedewszystkiem drugiej Ewie“ (8 listopada 1577).

W Regułach sodalicyjnych Kolegium wileńskiego z 1571 r. czytamy: „Ponieważ to stowarzyszenie po Bogu oddane jest w szczególniejszy sposób N. Pannie i Matce Bożej, przeto członkowie jego niech się starają od wczesnych lat naśladować Ją w pobożności i w cnotach chrześcijańskich, aby i oni mieli jaką część w pełni Jej łaski. Niech każdy ma różaniec i oficjum N. Panny i Ogródek duszy, niech ze szczególniejszą uroczystością obchodzą święta Zwiastowania N. Panny a co tydzień niech odmawiają ku Jej czci litanję“. W ujednoliconych dla Kongregacji całego świata regułach z 1587 r. takie podano wskazówki: „Ponieważ Najśw. Panna, Matka Boża, jest główną Patronką tej Kongregacji, wypada przedewszystkiem, by jej członkowie nie tylko czcili Ją w sposób szczególniejszy, lecz także usiłowali Ją naśladować w nieskalaności obyczajów życiowych oraz w przykładach najwybitniejszych cnót, a w obcowaniu z sobą niech się zachęcają wzajemnie do jej czci i miłości, a także rozbudzają w sobie ochotę wysławiania Jej najświętszego Imienia“. Ta cecha marjańska pozostała i w regułach, przeglądniętych przez Generała Zakonu, O. Beckxa z 1855 r. i w najnowszych regułach O. Generała Wernza z 1910 r.

Duch Sodalicyj ma być *wybitnie* maryjny — to prawda, ale *nie wyłącznie* maryjny. Niema się wszystko kończyć na miłości i czci Niepokalanej Pani i Królowej. Ona ma prowadzić

dusze sodalicyjne do Jezusa, do czerpania przeobficie ze skarbów zbawicielowych, do gruntownego uświęcenia chrześcijańskiego. I to za mało. Tak ugruntowanym i uświęconym członkom Sodalicyj nie wolno zapominać o innych. Im także mają spieszyć z pomocą moralną, a nawet materialną, by tem łatwiej ratować ich dusze. Już Reguły z 1587 r. załączają: „Ponieważ celem tej Kongregacji jest cnota, pobożność chrześcijańska i postęp w naukach, do osiągnięcia tego celu bardzo pomoże częste przystępowanie do św. Sakramentów... Ponieważ członkowie starają się o wyższy stopień świętości niż inni, radzi się wszystkim, by się pilniej oddawali pobożnym i chrześcijańskim делам, spełniając pobożne usługi na sali zebrań, odwiedzając więzienia, szpitale i przytułki, ucząc prostaczków katechizmu i podobne spełniając pobożne zajęcia, co czynić mogą sodalisie albo indywidualnie albo zbiorowo“. Od początku nie są obce Sodalicyjom t. zw. akademje, dzisiejsze sekcje, w których zgrupowani członkowie oddawali się studjom literackim i artystycznym, zrozumianym po Bożemu.

Wszystko to jednak miało być przejęte duchem marjańskim. Dobrze to wyraża nasz polski Przewodnik sodalicyjny: „Sodalicyja ma być niejako kadra żołnierzy Bożych — ale sztandar, który nad tą kadrą powiewać będzie, musi być sztandarem marjańskim, ona ma być szkołą doskonałości i duchowego wyrobienia, ale mistrzynią w tej szkole musi być Matka pięknej miłości. Kongregacja, jednym słowem, tak jak wyszła z umysłu swego twórcy, narodziła się marjańską; w służbie i miłości Marji zamknęły się wszystkie jej najbliższe cele, a wszystkie dalsze zadania miały się osiągnąć zapomocą tego pierwszego i celu zarazem i środka, t. j. przez Marię, dla Jej chwały, i mocą Jej opieki“ (str. 73—74).

Myśl ta została skryształizowana w regułach z 1910 r. w następujących słowach: „Sodalicyje marjańskie, staraniem zakonu Towarzystwa Jezusowego założone, a zatwierdzone przez Stolicę świętą, są to stowarzyszenia pobożne, które rozniecając w duszach członków swoich gorące nabożeństwo, cześć i dziecięcą ku Najśw. Pannie miłość, za pomocą tego nabożeństwa i pod opieką tak dobrej Matki, wyrabiają sodalisów na wybitnych